

БЕЛАРУСКАЯ**KRYNICA****TYDNIOWAJA SIALANSKAJA HAZETA**

Adres Redakcyi i Adm.: Wilnia, Połackaja 4—10.

Redakcyja adčyniena ad 9 h. ran. da 7 h. wieč.

„Biełaruskaja Krynica“ kaštuje: na hod 8 zł.;

na paŭhoda 4 zł., na 3 mies. 2 zł., na 1 mies. 1 zł.

USIM PAWAŻANYM ČYTAČAM I PADPIŠČYKAM „BIEŁ. KRYNICY“ U ŚWIATY KALADNY DZIEŃ PIERASYŁAJE
:-: :-: NAJLEPŠYJA PAŽADAŃNI — REDAKCYJA. :-: :-:

NARADZINY BOŻAHA DZICIACI.

Užo dwaccataja sotnia hadoŭ idzieć ad taho času, kali ŭ małym miastečku Betlejem radziŭsia Jezus Chrystus — Syn Boży. Šmat čaho źmianiłasia ad taho času: praminuli roznyja dziarżawy i waładarstwy; pahinuli tyja ludzi, jakija waročali żyćciom mnohich narodaŭ; zhinuła pamiać ab mocnych tahočasnaha świetu — adnak pamiać ab Bożym Dziciaci nia zhinuła ŭ sercach ludzkich.

Što za siła paddzierżywaje heću pamiać?

Siła heta wialikaja. Božaje Dzicia naraźiłasia na hety świet nia tolki, kab nawučyć i adkupić usio čaławiektwa, ale jašče kinuć u ludzkija sercy nowyja ideały. Hetyja ideały strojna wykazany ŭ dwuch prykazaniach lubowi: „Lubi Boha nad usio a bliźniaha swajho, jak samoha siabie“. Chrystus nazwaŭ hetyja dwa prykazaŭni asnowami, na jakich apirajecca Zakon i Praroki.

Što-ż daŭ Chrystus dla hetych ideałaŭ praz swaje naradziny?

Daŭ mnoha. Jon pakazaŭ ludziom, što lubić treba nia tolki bahataha čaławieka, ale i biednaha. Pierad naradžeńniem Chrystusa biednaha čaławieka ŭważali za ništo. Biedny čaławiek — heta byŭ rabočy woł, jaki musiŭ pracawać dla bahatych i nia mieŭ

nijakich prawoŭ. Niawola i ździek byli dolaj biednaha čaławieka.

Božaje Dzicia rodzicca ŭ niedastatku, u takim niedastatku, što nia maje nawet blizkich ludziej, jakija pryšlib jamu z pomačaj, z ciopłym adzieńniem, abo kutkom u ciopłaj chacie. Božaje Dzicia rodzicca ŭ stajency, pačynaje swajo życie nie ŭ pałacy pamiż pyšnaha dwara i bahaćcia, a pasiarod ubohich ścienaŭ chlawaška, u katorym usiaho bydlaty mohuć addać Jamu čeść...

Dyk toj čaławiek, jaki wieryć u hetaje Božaje Dzicia, nia moža hańbawać biednatoju, bo inakš jon hańbawaŭby i samym Chrystusam.

Woś jaki wialiki ideał prynios Syn Boży na hety świet! Hety ideał przykazwaje lubić nia tolki bahataha čaławieka, ale i biednaha. Inšymi sławami, Božaje Dzicia pryniało na hety świet ideał roŭnaści, bractwa i — što z hetaha wypływaje, — swabodu. Bo nia moža być tam swabody, dzie niama bractwa, a dzie niama bractwa, nia moža być roŭnaści... „Lubi bliźniaha swajho, jak samoha siabie“...

Prajšło dziewiatnaccać sotak hadoŭ ad taho času, pačalaŭsia dwaccataja. Ideały, ki-

nutyja ũ sercy ludziej, pryjmalisia tam, raŭ-
wiwalisia i dawali wypład. Zhinuła niawol-
nictwa, zhinuła panščyna, ludzi swabadniej
uzdychnuli na hetym świecie. Pakryŭdžany-
ja ũzdychnuli lahčej. Biednyja stali ludźmi
zwacca.

Zrabiła heta Božaje Dzicia...

Adnak mnoha astałosia kryŭdy na he-
tym świecie. Mocnyja hetaha świetu zach-
pili ũładu ũ swaje ruki. Zamiest daŭniejšych
niawolnikaŭ i pryhoŭnikaŭ stwaryłasja ceła-
ja masa haradzkoŭha i wiaskowaha proletar-
jatu. Hety proletarjat i wiaskowaja biedna-
ta żywie pobač z wialikim kapitałam i ab-
šarnictwam. Biednata dabiwajecca dla sia-
bie lepšaj doli, hledziačy na Chrytusa, jaki
radziŭsia pasiarod biednaty... Adnak baha-
tyja ludzi ćwierdziać, što jany sapraŭdnyja
„Chryścijanie“ i nia choćać ustupić bied-
nym... Pačałosia zmahaŭnie, a Božaje Dzi-
cia kaža: „Lubi bliźniaha swajho, jak samo-
ha siabie“ — dyk nia treba budzie zmahac-
ca... bo treba ũstupić pakryŭdžanym.

— — — — —
Pad niadolaj jašče stohnuć małyja na-
rody, jakija nie mahli zdabyć dla siabie
swabodnaha żyćcia... Hetyja narody zmaha-
jucca sa swaimi nasilnikami jak mohuć i
baroniacca ad čužackaj niawoli... Choćać
jany — choć biednyja i pakryŭdžanyja —
dla siabie praŭdy i sprawiadliwaści... Iduć
da hetaj praŭdy, choć na swaim ślachu spa-

tykajuć mnoha pieraškodaŭ. Iduć za zorkaj
Chrystusawaj da ideałaŭ bractwa, roŭnaści
i swabody...

My wierym, što jany da hetaha zajduć.
Ideały kinutyja Božym Dziciatkam — nieś-
miarotny, jany musiać zdziejśnicca.

Dawiadzie nas da Ich Božaja Dzicia...

Ks. Adamu Stankiewiču

ŭ dzień Jahonych Imianinaŭ 24.XII. 1926 hođu.

Pad kryk dziki i syk źmiainy
Ty nas dahetul stojka wioŭ,
Wioŭ da zmahaŭnia ũ čeść Ajčyny,
Da pracy zwaŭ jaje synoŭ.

Wiadzi-ż dalej nas tym-ža ślacham, —
Darohaj ciażkaj baraćby;
Chaj ũraży hnieŭ nia budzie stracham,
Ni kryki źłosnyja klačby.

Ty nie adzin, bo my z Taboju,
Na ũsio hatoŭnaść našu znaj!
Dy budź nam ćwiordaju skałoju
I ruk u pracy nie składaaj!

Ziamla niadoli j horkich ślozaŭ
Na radaść nam dała Ciabie,
Kab siarod ździeku i pahrozaŭ
My hart zdabyli ũ baraćbie.

Kab kožny widaŭ, što ũžo blizka
Za kryŭdy, ździek — raspłaty čas,
Dy pierastaŭ śchilacca nizka
Prad tym, čto choča zhubić nas!

Al. S.

Piaśniar biełaruskaje wioski.

(Z nahody 20-letniaha jubileju literaturnaj
tworčaści Jakuba Kołasa).

„Maje znajomyja niaŭzračny,
„Ničym nia slaŭny i nia značny,
„Ŭsio ludzi prostyja, małyja,
„Choć pa swajomu i ũdałyja,
„Ale ũdałymi ich nia ličać.
„Žywuć, ciarpliwa dolu smyčać
„I kryż niasuć mużyčy cicha,
„Dabra nia bačačy z-za licha“.
(„Nowaja Ziamla“).

Jakub Kołas — syn sielanina — (sapraŭdnaja proź-
wišča — Kastuś Mickiewič; twory prozaj pad-
piswaje „Taras Hušča“) — radziŭsia 22 kastryčnika
st. stylu 1882 h. u wioscy Mikałajeŭščyna Mienskaha
pawietu.

Skončyŭszy wučycielskuju seminaryju ũ Nieświży,
zajmaŭ jon praz peŭny čas stanowišča narodnaha wu-
čyciela ũ hłuchoj Pinščynie.

Biełaruščynaj cikawiŭsia Kołas jašče ũ seminaryi.
Pašla ũtwareŭnia ũ Wilni pieršaje biełaruskaje

lehalnaje hazety: „Naša Dola“, jon supracoŭniča-
je ũ joj i tutaka (u Nr. 3 hazety), u kancy 1906 hođu,
źjaŭlajecca pieršy jahony drukawany wierš p.n. „Bie-
łarusam“, poŭny badziornaści, maładoha entuzjazmu
i wiery ũ lepšuju budućyniu kraju; woś jon:

„Ŭstańcie chłopczy, ũstańcie bratki,
„Ŭstań ty, naša starana!
„Ŭžo hladzić k nam na pałatki
„Žyćcia nowaha wiasna!

„Ci-ż my chłopczy ruk nia majem?
„Ci nam siły Boh nia daŭ?
„Ci nad rodnym našym krajem
„Łuć swabody nia bliščaŭ?

„I pračchniecca ad dramoty
„Z nami naša starana!
„Wyjdziam razam da raboty,
„Družna staniem, jak ściana!“

U ruchu biełaruskim Kołas, jak wučyciela, prad-
usim cikawiła pytaŭnie biełaruskaha školnictwa i ũ he-
tym kirunku jon raźwiwaŭ ażyčlenuju dziejalnaść.

Za niaŭdałuju sprobu ũtwareŭnia patajnoha „Bie-

Patreba arhanizawacca.

Doŭha my spalil. . Heta praŭda. Ale kali pačali ŭžo budzicca, dyk para-b padumać ab tym, kab koŭny abudŭany biełarus nia byŭ niekaj ašobnaj adzinkaj, ale kab staŭ častkaj niečaha cełaha, — para, kab koŭny biełarus pačaŭ lučycca ŭ arhanizacyju.

U apošnija časy ludzi zrazumieli, jak waŭnaj sprawaj ŭjaŭlajecca arhanizacyja, zrazumieli ludzi, što adnaho čaławieka lahčej zmahčy jak cełuju hrupu i pačali twaryć arhanizacyi. Na zachadzie, dzie ašwieta daŭniej jak u nas pačala pranikać u najciamniejšyja kutočki, siańnia nima čaławieka, jaki nie naleŭyŭ-by da jakoj-kolečy arhanizacyi. I štoŭ ciapier bačym na zachadzie? Bačym, što tam nima ludziej, jakija čakali-b, kab im chto što daŭ, ale čaho jany chočuć, to sami šwiedama i z peŭnašciu damahajucca. Ale nikoli tam ludzi nie damahajucca ničoha paasobna, al: arhanizacyjaj, bo dobra wiedajuć, što koŭny z arhanizacyjaj bolš budzie ličycca jak z adzinkaj. A rezultaty hetkaj pracy ahramadnyja. Kali woŭziem naprykład haspadarku, to ŭbačym, što daloka jašče nam da ich.

Dyk woš čym ŭjaŭlajecca arhanizacyja.

Para, bratočki biełarusy, daŭno para, kab i my pačali być zarhanizawanymi, a nie paraskidanymi paasobna. Tady i my dabjomsia taho, čaho ŭadajem, da čaho idziom. Niechta z was napeŭna skaŭa: dobra, a ŭ jakuju arhanizacyju lučycca? Na heta pytańnie taki adkaz: Jošć usialakija arhanizacyi. Adny z ich majuć mety haspadarskija, kulturnyja, prašwietnyja, druhija čysta palityčnyja. Kulturna-haspadarčaj arhanizacyjaj jošć u nas Biełaruski Instytut Haspadarki i Kultury. Hety

Instytut maje za metu ŭzhadawańnie biełaruskaha narodu z boku haspadarskaha i kulturnaha, heta znača, kab pracaj i nawukaj padniać haspadarku i dabrabyt narodu, a taksama nawučyć Biełarusa, kab jon pierastaŭ być ciomnym, i kab jon znaŭ, chto jon jošć, jakija jaho prawy i h. d.—słowam ašwicić Biełarusa, bo siańnia ciomnamu čaławieku wielmi trudna żyć na świcie. Dyk woš, hety Instytut maje mety, jak my ŭžo kazali, kulturna-haspadarskija. Heta arhanizacyja wielmi waŭnaja i dobraja. Warta bylob, kab u koŭnaj wioscy byŭ hurtok hetaha Instytutu

Ale hetaŭ jašče nia ŭsio. Myŭ majem šmat pytańniaŭ palityčnych, jakich razhadać hety Instytut nam nia moŭa. Dyk woš treba, aprača arhanizacyi kulturnaj, lučycca jašče ŭ arhanizacyju palityčnuju. Pawodle našaj dumki najlepšaj dla Biełarusaŭ palityčnaj arhanizacyjaj jošć Bieł. Chr. Demokracija (BChD). Koŭny, chto čytaje „Bieł. Krynicu“, pomnić, što ŭ joj była drukawana prahrama BChD, što niadaŭna adbyŭsia ŭjezd su-pracoŭnikaŭ i pryčilnikaŭ „Krynicy“, na jakim byŭ wybrany Centralny Kamitet BChD.

Mety hetaj arhanizacyi wyrazna pakazanyja ŭ prahramie. Dyk chto zhodny z hetaj prahramaj, chto choča być Biełarusam i chryścijaninam, chto choča, kab čuŭzniec nia moh nad nami rabić ŭdzieku, chto choča, kab Biełaruski Narod staŭsia sapraŭdy wolnym i silnym—chaj lučycca ŭ arhanizacyju BChD, chaj zakładaje hurtki BChD. Para, bratočki, daŭno para, kab my šwiedama i arhanizacyjna pačali pracawać nad spaŭnieńniem swaich metaŭ.

BChD pryjmaje koŭnaha chryścijanina: ci jon katalik, ci prawasłaŭny.

łaruskaha Sajuzu Narodnych Wyčyciełaŭ“ jon byŭ aryštawany razam z siabrami i, budućy zasudŭany, prasiadzieŭ aŭ-no 3 hady ŭ mienskim wastrozie.

Turma tolki zahartawała jaho i natchnuła da napisання celaha radu „wastroŭnych pieśniaŭ“, jakija, nia hledziaćy na toje, što naleŭać da pieršaha, pačatkowaha peryjadu tworčasci, śmieła mohuć być zalichany da najlepšych liryk paeta.

U sučasny momant piaśniar naš znachodzicca ŭ Miensku, dzie ŭrad Radawaje Biełarusi nadaŭ jamu tytuł „narodnaha pieśniara“ i zabiašpiečyŭ jahonaje istnawańnie daŭywoťniaj pensijaj, dajućy hetak mahčymašć zaniacca wyklučna literaturnaj pracaj.

Tam-ŭa 23.XI s. h. adbyłsia ŭračystaje swiatkawańnie 20-letniaha jubileju pieśniara.

Ahraničwajućysia da hetaje ŭmieńki wiestak adnosna biohrafii J. Kołasa piarojdzem ciapier da ahladu—choć z bolšaha — jahonaje literaturnaje tworčasci.

Tworčascć henuju možna padzielić na dŭwie hałouńyja hrupy: 1) poetyckuju i 2) prozaj, bo-ŭ treba pamiatuć, što piaśniar — Kołas ŭjaŭlajecca adnačasna i najlepšym biełarskim beletrystam.

Pakidajućy z boku drabniejšyja twory paeta, — spynimsia tut tolki nad hałouńnymi pracami pieśniara,

jakija adna pa adnej wychodzili ŭ świet, pačynajućy z 1910 hodu.

Pieršy zbornik wieršaŭ p. n. „Pieśni žalby“, wyjšaŭ u Wilni ŭ 1910 h. i, jak pakazuje sam nazoŭ, utrymany ŭ minornym tonie.

Značnuju častku jaho zajmajuć wastroŭnyja impressyi, płod asabistych pieraŭyŭwańniaŭ aŭtara, cudoŭnyja ŭ swaim biaŭmiernym, wysokim trahiźmie, trahiźmie arła z abciatymi kryllami...

Woš dla przykładu „Pieśnia niawoli“, jakaja i ŭ sučasny momant nia straciła żyćciowašći:

„Jak lohki dym, jak tonki par,
„Razstali ŭ niebie kućy chmar...
„O nieba hładŭ dalokaja,
„Kryształnaja, hłbokaja!

„Jak mocny huk, przyŭy wiasny
„S twajej pačušsia wyšyny,
„Prastor, prastor i wola tam, —
„Ale nia nam jany, nia nam!

„Zapiorty my, prydaŭleny,
„Rašotki nam pastaŭleny,
„Wysok, vysok parkan ściana!
„Nam pieśnia woli nia čutna...

Čym nas bolejš zhurtujecca, tym naša siła bolšaja.
Dyk padymiemsia i staniam usie jak adzin pad ściah
BChD.

Z wieraj u našy mety, z wieraj, što sprawiadli-
waść pieramoža, prystupim da pracy!
U dobry čas!

P. K—a.

Malitwa.

Daj-ža nam daj,
Siłu ũ zmahañni;
Daj-ža nam daj,
Moc u trywañni...
Prymi naš zoŭ,
Našy malitwy,
Jak žaŭniaroŭ
Z krywawaj bitwy.

Daj-ža nam daj,
Siłu ũ zmahañni;
Daj-ža nam daj,
Moc u trywañni —
Chaj słabaść nas
Kołam abchodzić
I zwodny čas.
Chaj nam nia škodzić.

Pačuj naš zoŭ,
Našy malitwy,
Jak žaŭniaroŭ
Z krywawaj bitwy...
Malu biaz sloŭ
Dušoŭ zbaleŭ,
Pačuj moj zoŭ,
Zoŭ Rusi-Bieŭ!

Fr. Hryškiewič.

15.XI.26.

„Nia nam wiasny prastor, lučy:
„Nia bijsia serce i maŭčy!
„U niawoli hody adčwituć...
„Nia płáč duša! Nia rwisia hrudź!“

Čarhowym tworam paeta žjaŭlajecca wialiki zbor-
nik apawiadañniaŭ p. n. „Rodnyja žjawy“ (Wilnia
1914 h.), — rad daskanalnych malunkaŭ to sumnych,
to śmieśliwych z żyćcia biełaruskaje wioski

Pašla pierarywu, wyklikanaha wajnoj, jakaja pry-
musiła paeta wyjechać z Wilni ũ Rasieju, wychodzić
u Miensku wialiki zbornik wieršaŭ „Wodhulle“,
u jakim, u źwiazku z karysnymi pieramieniami, wykli-
kanymi wajnoj i rewalucyjaj u pałažeñni biełaruskaj
sprawy, panuje naahuł nastroj badziorny, optymistyčny
(majem tut na dumcy — zrazumiela — wieršy nowyja,
jakija pierablutany ũ zborniku razam sa starymi z pa-
piarednich hadoŭ).

Kala hetaha-ž času žjaŭlajucca iznoŭ-ža ũ Mien-
sku, „Kazki żyćcia“, — zbornik apawiadañniaŭ z al-
lehoryčnym žmiejstam, katory biarecca piera-
ważna z pryrody; aŭtar adnak maje na dumcy analo-
hičnyja adnosiny siarod ludziej, dziakujučy čamu kazki
hetyja majuć u sabie element moralizujučy, nakiroŭwu-
jučy dumku čytača da peŭnych wywadaŭ i razwaŭniaŭ.

Biełaruskaje kaścielnaje žyćcio.

(Baradzieničy, Brasłaŭskaha paw.).

Užo chutka dziesiać hadoŭ končycca, jak u na-
šym kaściele z ambony kormicca narod duchowa
Chrystusowaj nawukaj i pieśniami z choru ũ rodnaj
našaj biełaruskaj mowie. Hety narmalny i Boży para-
dak uwiedzienny z času wizytacyi Arcyb. Roppa ũ 1917 h.
Za ũsio heta treba dziakawać Arcyb. Roppu, a taksa-
ma ksiandzu Ad. Stankiewiču, jaki ũ časie niamieckaj
akupacyi niekalki času prabywaŭ u našaj parachwii,
a taksama i Ks. Prob. Wikt. Šutowiču. Woś wyšej
uspomnienyja dwa zmahary i świetacy praŭdy i spra-
wiadliwaści zdoleli wytłumačyć, chto my takija,
i ũświedamić narod našaj parachwii. Jany, jak wier-
nyja Chrystusowy apostaŭy, pačali wučyć narod ab
Bohu ũ jaho rodnaj mowie. Praŭda, hetaja praca z pa-
čatku nia tak lohka dawałasja, bo zaraz pačali zna-
chodzicca praśledawacieli, jakimi i žjaŭlajucca pierad
usim ciomnaja, adstaŭaja moralna miascowaja šlachta
i rožnyja „urzędniki i urzędniczki“ polskija. Miž inšym
treba adznačyć, što nikatoryja parachwijanie biełarusy
pačuŭšy pieršaje kazañnie ũ rodnaj mowie z radaści
płakali, asabliwa staryja, kažuć: „Dziakawać Božaŭku!
Woś kali my choć pierad śmierciaj pačuli kazañnie
ũ kaściele, jakoje dobra razumiejem!“ I ad hetaha ča-
su i zimoj maroznaj, i wosieñniu hražliwaj, zaŭsiody
poŭny kaściołak ludziej nabirajucca na nabaženstwa.
Ubačyŭšy ũsio heta nadta spałochalisia pany i šlachta
nawať inšych parachwijaŭ i pačali roznyimi brudnymi
sposabami staracca, kab zahłušyć praŭdziwaje kata-
lickaje žyćcio ũ kaściele. Nikatoryja z ich žbirali pod-
pisy prociŭ ks. Šutowiča i padawali da duchownych
i świeckich uładaŭ.. Ułady strašyli ks. Šutowiča, što
pasadziać u turmu, hetym samym uliwajučy paciechu
ũ serca šlachcie.

Dawiedaŭšysia parachwijanie abtym, što pany,

Talent Kołasa, ũsciaž bolš najbližaučysia da
swajho raščwetu, dajeć u nastupnych hadoch rad wia-
likich, usiebakowa dašpiełych tworaŭ.

Da hetkich pradusim naležyć wialikaja, sialan-
skaja epickaja poema p. n. „Nowaja Ziamla“
(Miensku 1923 hod), jakuju śmieła možna nazwać bie-
łaruskim „Panam Tadeuśam“. Žmiejst jaje skła-
dajuć sumnyja padziei biezziamielnaha laśnika Michała,
jakoha na służbie pierakidajuć biaz daj pryčyny na što
raz to nowaje miesca, marnujučy hetak usie jahonyja
haspadarskija wysiłki, i jak usio žyćcio latucić tolki jon
ab tym, jakby zdabyć na ũłasnaść kawałak ziamielki;
kali-ž urešcie latucieñnie jahonaje maje ũžo ździej-
śnicca, zmohšysia pamiraje, nie pryčakaŭšy taje ščaśli-
waje chwiliŭny.

Uwieś twor złožany z celaha radu paasobnych
abrazoŭ (ahulnym likam 30), pisanym prosta i nia chi-
tra, jak prostym i niachitrym jość žyćcio wiaskowych
ludziej našych...

Ichnija zaŭsiodynia zlybiady i redkija, skromnyja
radaści apisany tut z wialikim znaŭstwam i talentam.

Na asabliwuju ũwahu zasłuhoŭwajuć pryhožyja
malunki biełaruskaje pryrody, jakich šmat u poemie.

Woś dla prykładu malunak zimy z abraza XX-ha —
„Kalady“:

z swaimi padlizami pracując, kab ks. Šutowiča wyprawić z Baradzienič, pačali prociūdziejac. Žbirali padpisy ũ Kuryju Biskupskuju i padawali ks. Pr. Šutowiču prośby, kab nia spyniaŭ kazańniaŭ u rodnej mowie. Świeckija ũłady ničoŭha nie mahli zrabic ksiandzu, bo tak narod chacieŭ, a duchoŭnaja ũlada wyznačyła ks. dziek. Aściłowiča razhladzic sprawu. Ks. Aściłowič pryjechaŭšy ũ Baradzieničy zrabiaŭ hałasawańnie. I aka-załasia, što za biełaruskija kazańni i pieśni ũsie pa-rachwianje padniali ruki, aprača ślachty i panoŭ, jakich u našaj parachwii naličwajecca nia bołš 3 proc. Adnak ks. Aściłowič, jak „ščyry“ patryjot polski, padaŭ ab hetym usim da Biskupa, razminuŭšysia z praŭdaj.

Usie byli zadawoleny. Nawat ślachta ũspakoiłasia, bo padburycieli i pawadyry proci biełaruskaści paŭmi-rali, a nikatoryja pawyjaždźali ũ harady. Usie pa-rachwianje, jak adzin, ciešylisia z ks. Pr. Šutowiča što dobry pastyr. Nawat i inšyja parachwii zawidywali i zawidywając nam dzieła taho, što kali pryšli bałšawiki, to badaj usie ksiandzy palaki paŭciakali ũ Polšču, pa-kidając duży swaich awiečak. Tolki ks. Šutowič he-taha nie zrabiaŭ. Jon astaŭsia na swaim pastyrskim miejsy, abślužwając usie susiednija parachwii: chryś-ciŭ, wiančaŭ, chawaŭ, da chworych ježdziŭ u čużyja parachwii za 20—25 w. i h. d.

Usio jšło narmalnym paradkam, jak najlepš, aŭ da sioletniaha hodu. Ale kali naznačyli na wil. dyje-ceziju arcybiskupam palaka, dyk prabudzili pany našu ślachtu znoŭ da raboty proci biełaruskaści ũ našym kaściele. Arcybiskup pasłuchaŭ. Jon wyznačyŭ u našu parachwiju na školnaha prefekta ksiandza palaka — ahitataru, jaki ad pieršych dzion swajho pryjezdu pa-čaŭ procibiełaruskuju pracu. Razam z nawučańniem relihii ũ školach pierarablaŭe našych dzietak, jakija da hetaha času nawat malilisia pabiełarusku, na pa-lakaŭ. A taksama ahituje razam sa ślachtaj miż sia-lan, žbirając padpisy prociŭ ks. Šutowiča i prociŭ biełaruskaj mowy ũ kaściele.

Niawiedajem, čym heta ũsio skončycca. Tolki dosyć taho, što padčas polskaha kazańnia Prefekta

dla školnikaŭ badaj usia moładź wychodzić demon-stracyjna z kaścioła, a staryja babulki siadzić pa ku-točkach u kaściele dy śpiac.

Astatnim-ža časam Arcybiskup pasłuchaŭ fałšy-wych danosaŭ na našaha probašča ks. W. Šutowiča, što byccam jon zakładaŭ hurtki „Hramady“, daručyŭ zrabic śledztwa asabistym woraham jaho i jaŭnym woraham biełaruskaści — ksiandzu Bobiču i ks. Ślawin-skamu. Trudna wieryć, kab jany ab ks. Šutowiču dy praŭdu skazali!

I dzieła hetaha kaŭu dumkaj usich parachwianuŭ, što dawoli nam ździeku bo nastaŭ ũžo toj čas, kali

„... Razhonim my ciomnyja chmary,
Sonca zaświecić dla nas,
I źniknuć naćnicy i mary, —
Žyć nam nastaŭ ũžo čas!...“

Marwič.

Z żyćcia kaścielnaha.

Baŭhar biskupam dla Baŭharaŭ. 5-ha śnieźnia siol. h. u Rymie ũ Bazylicy św. Klemensa Papieža, pry hrobie hetaha światoha adbyłsia wyświacenie ksiandza Cyrylla Kurteff na biskupa Baŭharskaha.

Miż inšymi byŭ tak-ža na konsekracyi biskup M. D. Herbigny. Piajaŭ chor Ukrainskaj Kalehii ũ Rymie. Heta ũračystaść maje značenie i dla našaha kraju. Uspomnieny nowy Biskup — heta Biskup ślawianskaha abrađu, dla katalikoŭ hetaha abrađu ũ Baŭharyi. Dru-hoje — heta biskup pieršy Baŭhar dla Baŭharskaha katalickaha narodu. Henyja dwa fakty prypaminajuć nam, što i ũ nas treba pieršych biskupaŭ našych, jak dla łacińnikaŭ, tak i ũschodnikaŭ katalikoŭ-Biełarusaŭ. Treba nam tolki damahacca hetaha, — bo Rym i na-wuka katalickaja pazwalaje i chočać, kab biskupy byli z taho narodu, pamiż jakoha pracując. Čas wialiki atrymać nam biskupa biełarusa!

X.

„...Jość charastwo i ũ hetych zimach
„I ũ miortwa-biełych tych kilimach,
„Što wisnuć, źjajuć chrustalami
„Nad zaniamielymi lasami,

„Kali ũ wahnistym maroz tronie,
„ũ krywawa-bahrawaj zasłonie,
„Nad świetam ruki cicha ũzdymie
I začaruje ũsio, abnimie;

„A jak ũschodzicca zawieja,
„I wiecier z śnieham zadureje
„Dy zatrasiecca wichram biełym!
„Ech, kolki woli ũ ruchu śmiełym!“...

U 1924 hodzie ũ Wilni wychodzi z pad piara Kołasa najlepšaja powieść biełaruskaja — „U pale-skaj hłušy“, u jakoj jon nam maluje padziei biełaruskaha narodnaha wučyciela, kinutaha ũ hluchi kutok Paleśsia i prymušanaha ũ škole wykładać pa rasiejsku.

U henym twory, adbiwającym daskanalnyja ma-lunki biełaruskaje pryrody, Kołas u značaj miery karystajecca swaimi ũłasnymi pierażywańniami z tych časoŭ, kali jon byŭ narodnym wučycielem u Pinščynie

(zusim niadaŭna wyšla ũ Miensku II-haja častka hetaje powieści p. n. „U hłybi Paleśsia“).

Ureście ũ 1925 hodzie źjaŭlajecca ũ Miensku ũ akančaľnaj apracoŭcy jašče adna poema Kołasa — „Symon Muzyka“, apiswającą historyju zdolnaha wiaskowaha chłopca Symonki, samarodka muzyki — skrypača.

U hetym twory Kołas, — znaŭca dziciačaje duży, — umieła admalawaŭ duchoŭny twar Symonki, hetaha biełaruskaha „Janki Muzykanta“.

Apošniaj z dasiulašnych wialikšych prac aŭtara jość napisanaja ũ Miensku drama „Zabastoŭščy-ki“, malujučaja, byccam, abrazy z pieršaha nielehal-naha źjezdu biełaruskich wyčyciałoŭ, jaki adbyłsia ũ Wilni ũ letku 1906 hodu, u zali pry litoŭskim ka-sciele św. Mikałaja, i ũ jakim pryjmaŭ udzieł i Kołas.

Najbołš charakternymi rysami Muzy Kołasa jość: 1) lohkaść wieršawańnia i wynikajučaje z hetaha cha-rastwo formy, 2) sialanskaść jahonaj psychiki i znaŭ-stwa wioski i duży sialanskaje, čyrownaj nitkaj idučyja praz usiu jahonuju tworčaść i 3) zbliżenie da pry-rody, biezpasrednaje z joj siabroustwa i lubaść jaje, robiačyja z jaho adnaho z lepšych apisaľnikaŭ biełaruskaje pryrody.

Kaladnyja prywitańni i pažadani.

„Biełaruskaja Krynica“ Źžo niekalki ragozaŭ pakazwała na niedachwat biełaruskaj pracy kulturnaj. Minajučy hod patrebu hetu zaspakoiŭ u wialikaj miery, ale nia poŭnaściu, zarhanizawany „Biełaruski Instytut Haspadarki i Kultury“. Jak apalityčnaja, kulturnaprašwieťnaja arhanizacyja Źziaŭ jon na siabie ciażkuju, ale Ździačnuju zadaču pahłyblać u našym narodzie i šyryć siarod jaho światło nawuki. Ale ramki dziejnaści „Instytutu“ nie zabirajuć, ci lepš zabrać nia mohuć adnaje haliny našaha kulturnaha żyćcia, haliny relihijnaj. A jakraz hety bok našaje narodnaje duchowaje pracy daje da pažadaniia bolš jak šmat.

Wialikaje značėńnie relihii Ź żyćci Źsich narodaŭ ad niapamiatnych časoŭ i pa naš dzień ja rachuju za ahulna pryńiataje i tamu daŹžeŭ ab hetym hawaryć tut nia budu. Čaču tolki prypomnić tut tuju sumnuju biełaruskaju asabliwaść, dzieła katoraj čyńniki, zdawałasiab specyjalna da relihijnaha kultu biełaruskaha paklikanyja, jak kaścioł (carkwa) na Biełarusi, čyńniki hetyja swajej zadačy siańnia jšče (nie kažu „Źžo!“!) nie adpawiadajuć. U staronkach, hdzie narod i carkwa (kaścioł) z saboj najwuziej pierad usim nacyjanałna spałučany, tam Źłada duchoŹnaja sapraŹdy jość wyrazičielem woli tych, kaho zastupaje. U nas Biełarusau sprawa heta staić inakš. DuchoŹnaja Źłada abiedźwiuch cerkwaŭ na Biełarusi (r.-katalickaj i prawasłaŹnaj) pa siańniašni dzień znachodzićcia nia to što Źrukach, ale Ź poŹnym padniawolli ludziej, Biełarusam čužych, Palakoŭ i MaskoŹcaŭ. Mohuć Biełarusy ad hetych ludziej čakać pomačy, ci choć... zrazumieńnia?!...

Ale sapraŹdy Narod Biełaruski żywie i ad prawoŭ swaich na żyćcio nikoli nie admowiŹsia i nie admowićcia. Asabliwa Ź halinie żyćcia relhijnaha, jakoje Ź siańniašnjia časy nowapahanskaha idałapakłonstwa z adnaho boku ŹjaŹłajecca żyćciowaj kaniečnaściu, a z druhoha Źžnoŭ jość tak pawaźna zahroźana.

Jak-ža pahadzić hetyja dźwie supiarečnaści: imknieńnie narodu da Źłasnaha relihijnaha żyćcia z adnaho boku i pieraškody adpawiednych Źładaŭ z druhoha? Hdzie wychad? Ja pazwolu tut wykazać swoj na heta pahlad.

Wieručyja Biełarusy, prawasłaŹnyja sabie i kataliki sabie pawinny arhanizawacca Ź apalityčnych arhanizacyjach, zadačaj jakich-by było: 1) staracca ab raźwićci relihijnaha żyćcia pasiarod swaich wier-nych, 2) wykazać i baranić ichnyja potreby Źsiudy, dzie možna, 3) na wypadak potreby wyjaŹłać wolu Źsiaje chryščijanska-wieručaje Biełarusi.

U arhanizacyi takoj pawinna supracoŹničać pierad usim biełaruskaja wieručaja intelihiencyja świeckaja. Kruh dziejnaści jejnaj musiŹ-by być wykłučna kulturny Ź dusie i miežach pozytyŹnaha chryščijanstwa. Elementy palityčnyja musiać być uwaźany za wykłučany.

Heta-b byŭ karotki tolki narys istoty i dziejnaści prapanawanaj arhanizacyi. Wahu jaje dzieła našaha relihijnaha adradźeńnia paćwiardźajuć analohičnyja Źjawiščy żyćcia relihijnaha zahranicaj, hdzie takija arhanizacyi i siahońnia pracujuć poruč (u hetym roźnica z sučasnym stanam rečaŭ na Biełarusi) i zho- dna z swaimi Źładami duchoŹnymi. Biełarusy pokul musiać pry hetym uwieś ciaźar pracy nieści sami.

Na dadatak jašče skažu, što padobnaj arhanizacyi nia moža zamianić nijakaja arhanizacyja palityčnaja, a heta tamu jak raz, što jana palityčnaja. Moža być wielmi karysnaj, pamocnaj, potrebnaj, ale zamianić nia moža nikoli!

Hetaje kaladnaje pažadanie pasyłaŹ Biełarusi— BačkaŹščynie z dalokaj čužyni, hdzie da żyćcia kulturnaha maju mahčymaśc biezpasredna pryhłodzićcia, z żyćciom biełaruskim jaho zraŹniać i dla apošniaha adpawiednyja konsekwencyi wysnawać.

A. KoŹzan.

Praha, Śniežań 1926 h.

PRAČYTAJ SAM „B. KRYNICU“ I DAJ DRUHOMU!

Tak, jak M. Bahdanowič nazaŹsiody zastaniecca paetam biełaruskich wiarchoŭ, jak Kupała, nia hubla-jućy zdolnaści razumieńnia i adtwarańnia psychiki wiaskoŹca, sam, šlacham umysłowaje ewolucyi, pieratwaryŹsia z prymityŹnaha syna wioski, u nerwowaje dzicianie wialikaha horadu—miestawaha intelihienta,— Jakub Kołasa byŭ i zastaŹsia sielaninam; koźny jahony twor zrazumieje Źsiaki, choć krychu hramatny sielanin; zrazumieje i adčuje, bo piša jaho hetki-ž jak jon sielanin, choć i żywućy Ź horadzie, ale dla jakoha horad hetak Źa čuży i niezrazumieły jak i dla jahonaha siarmiaźnaha čytača, šeraha brata wiaskoŹca...

I Ź hetym, u hetaj sialanskaści Kołasa, załoh jahonaj wializnaj papularnaści siarod narodnych masaŭ. Naš biełaruski Mickiewiç moža zahadzia być peŹny, što Źsie jaho twory,—kažućy sławami jahonaha wialikaha adnafamilca,—napeŹna zawandrujuć chutka pad sałamianyja strechi Biełarusau...

Jazep Świetazar.

K. SWAJAK.

Ćwicie kraska i wianie...

(Z paśmiertnaj spadčyny).

Impressyi.

Zor. — Ja nia widzieŭ nikoli jaje wačej, choć štodzień uhladaŹsia, dziwujućy čystyja rysy twary jaje. Nia znaŭ i hłybini duży jaje, minajućy z Źacham tajnicu čužoha sumleńnia. Raz, adnak niabaćna dla jaje, pahlad moj supacyŭ na zory jaje, jasnym by wiesnawaja rani- ca. Niejkaja lohkaŹa, ale dakornaja dryhata prabieħła pa ciele maim: błyśk zoru jaje mieŹ adcień biezna- dziejnej żurby i razam biezhraničnaj, poŹnaj Ździeku, ironii — maskawanaj pustatoj dziawočaj. Ja pabajaŹsia dumać ab jaje zahadcy: tajomnaśc ludzkoha ducha straŹnaja Ź swajej raźw azcy... Praz dumku maju pralaciela małankaj trahiedyja adwiečnaj idej zakawanaj u zapory materyi. Čaruje nas heta ideja, a prajawa jaje Ź budni — zabiwaje nas... Tak mnie zdawałasia.

* * *

Całunak. — Świaciŭ miesiac błudny na nie- baschile. Mutna łypali zorki. Pawietra pulsawała źnia-

Hodzi Źžo...

Hodzi Źžo ciarpieć nam cicha
I pakorna špinu hnuć,
Tre' pazb'cca Źsiaho licha
Kab walniej krychu Źzdychnuć.

Chaj baćki ciarpieli hora,
Hnuli špinu da ziamli,
Pralili tut potu mora
I na wiečnaść tak pašli;

My-ż nia choćam hnucca bolaj,
Wiečna špinu vyhinać —
I my choćam lepšaj doli,
Kab żyćcia nie marnawać.

Dyk dawoli Źžo pot lici
I uščiaż jarmo ciahnuć,
My tak sama choćam żyćci,
Jak i ludzi Źsie żywuć.

Nam nićoha šmat nia treba —
Tolki wolna Źzdychnuć,
Rodnu školu, tak-ža chleba
Nu-j da chleba što-nibudź.

Bo my tut nia choćam raju —
Adno — horkich śłoz nia lić,
Dy kab tut u našym kraju
Kożny wolna moh-by żyć.

St. St—č.



Dla Biełaruskich choraŹ. Wyjšła z druku i pradajecca Ź biełaruskich kniharniach nowaja piešnia na miašany chor p. z. „Dzie čutny mowy našaj huki“, słowy i muzyka A. Ćepowića. Cana 60 hr.

mohaj noćy. Saławiejka cudnuju piešniu kanćau miłaj swajej... Ja raskazwaŹ jej ab zorach i niebie, ab źurbie šukańnia čahoś adwiečna wializarnaha, nieabjomliwaha — hdzie-by možna było zapoŹnić usie swaje najtaj-niejšyja parywy duży. Pryznałasia mnie, što dumaje časta ab hetym i — razumije... Heta była jaje pier-šaja mana pieradamnoj, a moj pieršy samaabman. Duch šukaje i wiedaje metu swaju — wiedaje, kudy jdzie; ale i pierad im skryty ścieżki prosty: widzim zmannuju formu, a tolki dahadacca možam źmiestu: znajem prajawy materyi, a hdzie končycca jaje zman-naść, nia wiedajem. Duży naży spatkalisia Ź biezka-niečnym bycie form idealnych; symbolem hetaha spat-kańnia byŹ pieršy całunak — zaručyny nowaj twor-čaści... Tak ja dumaŹ. A jana? Jana zaśmiałaśia leđ značna i — zasumawała... A serca majo ścisnułasia pračućciom niejkaha bolu... Cudnaja, świetłaja noć! Kolki-ż ty kryła Ź henym čystym, niśmielym całunku začatkaŹ lubowi haračaj, a mo' i nienawiści zakrytaj... Nie zhadaješ! Ach, jak wiečna nia možna zdawolić ducha čaławieka, pastawiŹšy jamu jakuju niebudź hra-nicu... I smucicca peŹna Boh nad kożnaj duśoj, što šukaje ščaścia-wiasiella... Tak mnie zdawałasia.

* * *

Da nas pišuć.

„NOWE KAJDANY“.

Świr, Świancianskaha paw. Da nas niadaŹna pryjaždźali pasły z „Niezależnaje Partyi Chłopskaje“. Pryjechali na samakacie jak wialikija pany i staŹšy na rynku dawaj špurlać u narod hazety celymi biaremia-mi. Narod aź dużyšsia, tak chwataŹ. Wiedama, naś čaławiek rad schwacić hdzie jakuju hazecinu, asabliwa kali darma dajuć. Najbolej raskidali brašuru „Nowe kajdany“, napisanuju papolsku. U tej brašury Ballin wielmi mocna krytykujeć Piłsudskaha i jaho Źrad.

Na naś rozum, to jano dobra, što krytykujeć Piłsudskaha, ale čamu heta partyja „chłopskaja“ wy-daje swaje hazetki i brašury papolsku? Kali jana spa-hadaje našamu bratu, to pawinna wydawać hazety pa-biełarusku, bo Źžo i tak nam pany abrydzili swajej polščynaj, a tut jaśče niejkija „chłopy“ zawodzić u nas polščynu. I skul jany Źzialisia takija „chłopy“? Ci nie hatowiać jany sami jakich kajdanaŹ na našaha brata? Sielanin z pad Swira.

WUČYCIELKA BJEĆ DZIACIEJ.

w. Kućki, Świancianskaha paw. U hetaj wioscy była škola da wajny i paśla wajny. U sioletnim 26 ho-dzie prysłali da nas aź dźwioch wučycialak. Wučyciel-ka Mašatuwna (rodam z Ćemiatoušskaj hminy) wučyc padrosłych dziaciej. U jaje musić plywie jaśče biełaru-skaja kroŹ, bo z dziećmi abchodzicça paludzku. Dru-haja nawučycielka (kiraŹnička) Bryhidyčuwna (z dwa-ra Dubniki, Swirskaj hminy) wučyc dziaciej małodšych. Bjeć jana dziaciej čym papała i jak papała, bywaje, što aź z nosu kroŹ idzieć, zastaŹlaje dziaciej razuwa-ca na dware i kłaniacca panskaj dzieŹčynie (p. Klač-koŹskaha), a kali katoraje z dziaciej nie pakłonicça, to bje mocna i pakidajeć da pozna Ź škole siadzieć. Wu-čyc jana tolki pieśni pajać i papierku stryħcy.

Jazep Biełarus.

Pčołka. — Ledź zamietny krapiu doždźyk. Strudźany padarożaj, my sieli pad hallom mahutnaha duba. Jaho raźwiesistyja haliny baranili nas ad daždźu — śłozcaŹ niabiesnych. Ściamnieła. Son aharnuŹ lud-coŹ, prybitych rukoj štodziennaha hora. LuboŹ maja! Ty Ź hety wiećar złażyła pieršuju piešniu pieknacie noćy, sałodkamu snu-latucieŹniu, čaroŹnaj zmannaćci Źsiaho żywoha Ź pryrodzie. Choć płała—wiadoma čamu — nieba, maŹčali ptuški, — na't sowy nie ada-zwalisia, kab praročyc błaħoje... I što-ż maħło sapraŹdy być błaħoje Ź pieśni na čeś wiečnej admieny światła i ciemki, wiečnaha abnaŹleńnia Ź što raz in-šych prajawach bytu! Daloki byŹ sioŹnia ad mianie sum i bieznadziejnaść, — paśla ślubu z jej zoram, katory caławaŹ harača. Ach, hdzie-ż jednaś duś na-šych? Ci-ż mieŹ ja duśu jaje, znaŹ skrytyja ad mianie dумы; ci wiedaŹ, čaho jana skazać mnie nia moža... I čamu na wusnach jaje ja čuju, widžu ironiju! Ad siabie-ż nie mahu adahnać ciażkoj refleksyi: „Pašto ty cicha Źśmiachajeśsia, miłaja? Što wiedaješ ty, čaho ja nie mahu dadumacca. Maniś ty mianie Ź čymkoleč, ci śmiajeśsia nad ułudaj lubowi, jakaja razharajecca polymiem u celaj istocie majej. Chočyš mo' skazać, što niama, — niama lubowi na świecie... MaŹčyš za-

DRENNY „SUSIED“.

w. Słabada, Aśmianskaha paw. Sialanie našaj wioski majuć „swajho“ woraha, R. Harbuna. Siamja jaho dawoli bahataja (wałoka ziamli) i „pabożnaja“, bo matka Harbunoŭ jość aż tercijarkaj, a ŭ nas nazywajuć jaje „światoj“! Z ludźmi Harbuny drenna żywuć i ich kryūdźiać, asabliwa wiasnoj i letam. Tady pry araŭni nia byŭ-by Harbun Harbunom, kab nie pawiali-čyŭ svoj zahon na škodu susiedziaŭ. Karowy jaho tak-sama prynosiać ludziom škodu, bo jon usiudy ich puščaje.

Ciapier pastawiŭ H. łaźniu i biare z sialan pa 3 zł. za toje, što pastawiać miać lon. Mnoha kryūd daznajuć ad jaho sialanie, ale padaju tolki hetaja.

Kaziuk Harbaty.

DA ČAHO DAWODZIĆ HAREŁKA.

w. Żwirbli, Brasłaŭskaha paw. U nas pa wioskach ad starejšych sialan zaraz pačuješ, jak z ich katory niebudź spytaje: „Ci wypiu ty, bracie, wodka na kirmašy?“ Kali adkażyš, što nie, to zaraz tabie i zachnie: — „Błahi kirmaš — kali wodka nia wypiu“. Hetakaja pryhaworka duża paškodziła dwum chłopcam z wioski Żwirbli. Jany ŭ dzień 19-ha listapada pašli ŭ Brasłaŭ na kirmaš i kab uжо nie skazali staryki, što kirmaš byŭ błahi, napilisia wodka da pjana. Usim wiadoma, što ci pjany, ci durny — heta ŭsio roŭna. Iduć z Brasłaŭa da chaty, jany natrapili na kalejku i tam pałażyli na rejkach kamień 8-mi funtowy.

Ab hetym dawiedałasja palicyja i ich zaaryštawali i pahnali na Łukiški ŭ turmu. Astalisia ciapier bački hałasjać, što da čaho dawiała wodka. Pytalisia jany ŭ adwakataŭ rady; tyja-ż im adkazali, što kiepskaja sprawa — mohuć pajści chłopcy pad „Sąd dorażny“, kali ŭrad nia woźmie pad uwahu, što jany byli pjanyja. Bačkom astajecca žal i kryūda, tolki tym jany jašče ciešucca, što sprawa woś jak wyhladaje: usim kala nas wiadoma, što ichnaja synočki 19-ha listapada h. h. napilisia wodka z „Monopolu Państwowego“, znaćcy

dla ŭradu dali karyść — zapłacili manapolny padatak; tak-sama ŭsim wiadoma, što čaławiek ad wodka robić durnym, a durny zrobić usio toje, što razumnemu nawat nie saśnica. To jak-ža-ż ich maje ŭrad karać?

Usie ludzi zrazumieli, što wodka psuje mocna ludziej, bo z wodka ŭsio najhoršaje na świecie wychodzie. Tolki my mocna dziwimsia: Čamu heta taho jašče ŭrad polski nie zrazumieŭ, bo zamiast spyniać, zabaraniać wodka puskać u świet, robić naadwarot — jašče nowyja adkrywaje składy.

Treba najpierś wodka spynić, a tady takich prapstupnikaŭ karać!

Zydor Zarak.

Z USICH BAKOŭ NAS KRYŬDZIAĆ.

w. Śniehi, Brasłaŭskaha paw. U našaj wioscy jość uradowaja szkoła polskaja. My wielmi chacieli i staralisia, kab hetuju szkołu školnija ŭłady pierarabili na biełaruskuju. Adnak hetaja słušnaja našy damahaŭni nia byli spoŭnieny. Polskaja szkoła jak była, tak i jość, tolki pad inšym widam, bo maje nazoŭ utrakwi-tyčnaja, niby-to polska-biełaruskaj. Pradmietaŭ, jakich nawučaŭnie pawinna adbywacca ŭ biełaruskaj mowie, wučyciali nawučajuć wielmi redka. Možno pachwalicca tolki z našych dzietak-scholnikaŭ, jakija sami nie marnujuć času wučacca i čytajuć kniżki ŭ biełaruskaj mowie. Dla nas była waźnaja nadzieja, što ŭ našaj škole budzie wykładacca św. relihija dla našych dzietak u mowie biełaruskaj. U našaj parachwii, Baradzieničach, jość probašć, wielmi spahadny Bielarus, jakoha my šcyra paważajem. Tut i była naša nadzieja, što naš ks. probašć budzie pryjażdžać u szkołu i budzie wučyć światoj relihii, tak jak dla nas miła — pabiełarusku.

Aż tut stałasja inačaj. Pryjechaŭ u našuju parachwiju druhi ksiondz-prefekt dla škol. My skora dawiedalisia, što hety ksiondz jość mocny palak. Chutka adčuili my ad jaho wialikuju kryūd. Prybyŭ jon u našu szkołu niejaka skora pa ŭsich Swiatych i żwiartaŭsia da našych skolnikaŭ čysta papolsku. Na lekcyi re-

hadkowa“. — Čuju zwon pčaly, zyčny zwon zapłutana- naj hdzieś, kazaŭ-by ŭ wałosie, pčaly. . Darma stara- jusia źniać jaje: nia kusaje, hdzie-ż jana? Niamiła ad- čuwaju zlosny zyk jaje. — Nie przyznajusia ja lubaj ab hetym drobnym pryypadku sa mnoj. I jak przyznacca, kali nazaŭtra dźwie kraski zakrasawali na miescy našaha čystaha ślubu; i — jak-ža przyznacca, kali zwon heny kazaŭ mnie adkryta: „U sałodkich čarach lubowi skry- wajecca żyhallo pakuty, a miod najščyrejšaha kachaŭ- nia zapraŭlen atrutaj niawiarnaści, abo błudnaści nia- šczyraj i skrytaha razjadnaŭnia“... Tak mnie zdajecca dahetul.

* * *

Luboŭ. — „Luboŭ — ciažeŭnie da siabie na- tur sympatyčnych“, a pakul znachodzić siabie: abo ŭ bieskaniečnym tady cud; abo ŭ biazwolnaj mate- ryi — tady nienawiść. Duch zlučaje na wiečnaść, u prawoch materyi zaŭsiody raździel, razplyŭnaja rod- naść: duch wiečny, materyja—zmannasć. Luboŭ — he- ta najwyšejšaja roskaś i ščasćcie, abo najstrašniejšaja šłasć i bol, usio — abo roŭna ničoha: Boh — abo šatan. Luboŭ być moža miłaściu, kali jość sucelnaj, biaz cieni samalubstwa. „Prywiaznaść“ prajaŭlajecca

warunkowa, kab uzamien uziać tak-ža. Luboŭ-Miłaść zaŭsiody ščasliwaju, — przywiaznaść ščasćcia nia two- ryć, bo jość kontraktam uzajemnaści. „Słowa“ paluboŭ- nik-paluboŭnica hidkoje, bo azačaje, što ŭlubiency palubili tolki samych siabie ŭ druhich. Luboŭ-Miłaść heta biezkaniečnaja tworčasć ducha, jaki ŭzajemna da- paŭniajecca ŭ mužčynie i žančynie budujuć ślach aź da hranic adwiečnaha bytwaŭnia... Tak mnie zdajec- ca, — chaj Boh moj razhonić sumniwy majel!

* * *

Zdawalaśsia mnie, — što jość try widy lu- bowi ŭ našym świecie: idejnaja, matčynaja i — prosty- tucynaja. Tolki pieršaja zapraŭdy tworčaja. Meta dru- hoj: abnoŭlenyja pakaleŭni. Meta treciej: zarabotak. Mahčyma, što luboŭ idejnaja skrywaje metu ŭ samoj sabie. Niaŭchwatnasć hetaj mety rodić sum i trahie- dyju serca, katoraje leź nie zaŭsiody musić raźbicca na złomach budzienščyny. Majuć padkład zmyslowy, luboŭ na t idejnaja nosić u sabie zarod śmierci. Luboŭ wiečnaha, niaŭmirajučaha zdawolić tolki moža duch čaławiecy: Miłaść-charitas. Moža kachaŭnie tolki sym- bol hetkaj prawiečnej Miłaści. Jak błysk zarnicy prabi- wajecca ŭ im ideja adwiečnej zlučnaści ŭ Absolucie...

lihii spytaŭ adnu dziaŭčynku: „zmów mi Wierzę w Boga Ojca“, a taja ŭ adkaz: „ja budu mŏwić, ale pabiełarusku, pa polsku nia ŭmieję“. Ksiondz hety pačaŭ tady kazaci, što treba kaniečna nawučycca papolsku. Skončyŭszy lekcyju pryказаŭ sołtysu wyznačyć padwodu. Woś tut i było biehaniny sołtysu: choć treśni, nihto nie daje padwody niamihaha haścia wiaźci. Wučycielka tak-sama biehała pa chatach, prosiačy adwiaści ksiondza. Nareście pasłuchaŭ adzin chłapiec i pawioz niepažadana haścia. Prawiozŭy paŭdarohi wysadziŭ ksiondza i wiarnuŭsia damoŭ, zmuśajučy hetym ksiondza iści piechatoj da chaty. Pašla taho dnia nia pryjażdżaŭ heny ksiondz u našu szkołu.

A my bački adčuŭszy kryŭdu ad henaha ksiondza złażyli prośbu da wyśejšaj duchoŭnaj ułady, kab jana dazwoliła wykładać św. relihiju ŭ mowie biełaruskaj. Tolki nia wiedama, ci budzie što z hetaha, bo i duchoŭnaja ułada musić nia choča zadawolić našy wymahańni, kali prysyła je takoha ksiondza palaka, kab palanizawaŭ tolki našych dziećak.

Čamu duchoŭnaja ułada nie pazwala je wykładać relihiju dla našych dziećak našamu probašču, jakoha my lubim i paważajem?

Tut musić jość niekijaja palityčnyja pryčyny!

Janka Pakryŭdžany.

KSIONDZ „POLSKAJ“ WIERY.

Dzierkaŭščyna, Pastaŭskaha paw. 8 śnieżnia siol. h. u świata Niepawinnaha Pačaćcia N. D. Maryi u našym kaściele kazaŭ nawuku ks. Ziemčonak.

Dziŭnaja była jaho nawuka! Jon kazaŭ, što tyja hazety, jakija piśuć usiak na palakoŭ (rozumiej biełaruskija), piśuć, što tutejšaja ludnaść chočyć kab u kaściele hawarylisia nawuki pabiełarusku, a kali spytaješsia u ludziej, dyk heta ŭsio niapraŭda, bo ludzi chočać polskaj nawuki (!). Kiepska ks. pytaŭsia u ludziej, — musić ks. polski tak dumać, što biełaruskaja ludnaść nia choča, kab hawarylisia nawuki ŭ jaho rodnaj mowie! Dalej ks. kazaŭ, jak car daŭ „Wolnośće i jak tady ličwiny zachacieli malicca paswojmu, i hetym ra-

Ale — jak topčycca jana ŭ błudnych ciemrach zawodnaści, hruboj jarnaści, brudnaj niawierności. Woś dzieła čaho kaniec najšcyrejšaha kachańnia, idejnaj lubowi, bywaje časta biez nadziejna trahičnym, a ščastia tak ciażka šukaci na biednaj ziamlicy.

* * *

Boža. — „Padymi mianie, Boža, jašče hety raz adzin padymi mianie.

„Chaj za sprawaj Twajej tyja dni minulyja, u katorych nia było Ciabie, zapomnieny buduć.

„Hetu adnu chwilinku rassnuj šyroka na ŭłoŭni swaim i pazwol światłu Twajmu raspłycca nad jej.

„Pašoŭ ja za hołasam, što złudziŭ mianie da mety nie zawioŭszy.

„Nynie pazwol mnie sieści cichieńka ŭ padnożża Twajho i prysłuchacca słowu, što hłyboka zapadzieć u duśu maju.

„Nie chawaj zoru swajho ad ciomnych tajnic majho serca; kiń na jaho łaskawa pramieńmi swajmi, kab razharełasia ahniom lubowi Twajej.

žbiwać „Jednaść“. Pawodłuh ksiandza wychodzić, što ŭsie narody pawinny malicca tolki papolsku. Nia liśnie budzie napomnić ks., što jaho bačka inakš nia ŭmiejie hawaryć, jak pabiełarusku, a jaho braty i ciapier nosiać biełaruskija łapci. Warta było-b ks. zahlanuć u tuju wiosku, dzie ks. radziŭsia (Siwancy, Łučajskaj hm., Pastaŭsk. paw.). Tam nia ma ni adnaho čaławieka, katory ŭmiejie-by papolsku hawaryć.

Dyk ci warta tak stajać za polskaść i zabywacca pra swajo rodnaje! Niachaj zastydzić ksiondz za swajo adščapienstwa!

Parachwijanin.

DA PRACY, DA ARHANIZACYI!

hm. Hermanawičy, Dziśnienskaha pawietu. Dobra nam wiedama, jak ciażka żyć niearhanizawanamu čaławieku. Jak tuju puśynku krucić wiecier pa poli, tak i nas haniajuć pany pamocniki i palicyjanty. Hodny i niahodny ździekujucca nad twaim ciełam i duśoj. Kożny had choča nasmaktacca twajej krywi i paśla, jak niahodnych, pasadzić u turmu, jak heta jany zrabili z Łastaŭkam, Jancewičam i dr. Pa inšych kućkach lepšaja dola bywajeć. Tam jość swaje arhanizacyi. Jość pa wioskach hurtki Biel. Inst. Hasp. i Kultury. A ŭ nas na ŭsiu hminu majem tolki adzin hurtok, u wioscy Lipawie, u katorym pracujeć wiadomy nam K. Łahun. Naša palicyja nia majučy čaho rabić šuka je pryčyny, kab zrabieć jaki niebudż pratak. Adnaho razu hety Łahun zaišoŭ da swaich rodných, katoryja prażywajuć u Stalicy, ŭ paru, kali ŭ ich domie była wiečaryna. Dawiedaŭšysia ab hetym palicyja zaraz-ža pačala śledztwa, dyk nie abyślośia biez pratakolu, u katorym winawaciać Łahuna, što jon biaz nijkaha dazwołu zrabieŭ sabrańnie. Panowie! Ci nia choćacie wy zrabieć u nas taki paradak, što i na swaju potrebu biaz waśaha dazwołu nia možna budzie wyjści?

A ci-ż heta jany kożnaha tak pilnujuć? Nie, nia kożnaha, a tolki tych, chto žjaŭlajecca bolš świedamym biełarusam i achwočym da zmahańnia na karyść našaha siarmiażnaha narodu. I jak my pawinny adnosić i zmahacca z hetymi ahidnymi złydniami? My pawinny złučycca i abjadnacca, kab stać usie razem, tak jak adzin. Tolki tady my budziem mahčy usich našych worahaŭ nawučyć šanawać usio naša i ličycca z nami! Ale heta budzie tolki tady, kali my staniem inačaj staracca, a nia tak, jak ciapier starajemsia i robim. Hłańcia ŭ korespondencyju sa Stalicy pad nazowam „Hłuchi Kutok“ (Nr 41 „Bieł. Krynicy“). Korespondent hetaha piśma wielmi pamyluśsia, piśučy henuju korespondencyju i nazwaŭszy adnu Stalicu „Hłuchim Kutkom“, bo inšyje našy wioski jašče ani nia lepšyja, bo i my za ŭwieś čas majem na ŭsiu hminu tolki adzin hurtok, u jakim jość nia bolš 30 siabraŭ, jakija ličacca siabrami tolki tamu, što majuč „Siabroušskija bilet“! Ale čaho-ż možam chacieć ad siabroŭ, kali Kamitet i to ŭžo razwaliwajecca, bo byŭszy sekretar M. Ch. z Nowosielac, katory šcyra adrazu ŭziaŭsia za pracu, raptam niešta durnoje ŭleźła jamu ŭ haławu i choča ŭžo wystupić, tumačučy tym, što palicyja ŭsio roŭna nia daść chodu ŭ pracy.

Hańba takim pawadyram! Nie pawadyry i nie su-pracoŭniki wy! Takim pastupkam tolki wy budziecie ad-birać achwotu i druhim, katoryja chacieli-b pracawać na karyść Bielaruskaha Narodu!

Ale našy ludzi nia buduć zwiartać uwahi na takich pracaŭnikoŭ, a buduć śmieła i ćwiorda stajać

i baranić swoj pracoŭny narod! Dyk za dzieła braty! Pašpiašajciesia skarystać z hetaha času, u katorym my majem wolu damahacca swajho prawa, swajej školy. Stydliwy.

PALICYJA STRAŠYĆ.

Žodžiški, Wialejskaha pawietu. Naša Žodžišnaja palicyja ūsiož jašče niezabywajeć dapytywać u ludziej, chto čytaje biełaruskija hazety i knižki, kab takim čynam nawiaści na nikatorych ciomnych ludziej strach, što byccam nichto nia maje prawa wypisywać i čytać biełaruskija hazety i knižki. Woś na dniach ja ūzdu-maŭ zježdzić u hości ū Kurčy, da swaich swajakoŭ, (jakija piarwiej żyli u Wojstamskaj hminie, ale ū Kurčoch kupili paru dziesiacin ziamielki i siudy niadaŭna pierajechali żyć). Samoha swajaka A. B. u domu nie znajšoŭ, ale tolki jahonuju žonku z synam i dačkoju. U hutarcy z žonkaj B. pačuŭ ad jaje, što dzieci nadta lubiać čytać, a asabliwa dačka nadta maje achwotu čytać pabiełarusku. Biada što nia majeć nijakich biełaruskich knižak, a jak pryjdzieć z kaścioła, to plaćyć, što jana nia maje ščascia zdabycca na biełaruskiju knižku, dzieła taho nia moža ū kaściele malicca i piajać pabiełarusku na roŭni z usimi biełarusami-katalikami. Tut ja prypomniŭ, što maju u kišani dwa numary „Krynicy“, jakija tolki što atrymaŭ z pošty jedučy z Žodžišak. I jak tolki dastaŭ z kišani „Krynicy“, maładaja maja swajacka aź padskočyla z radaści i pry hetym zapytałasja:—„musić, dziadzieńka, treba hetyja hazety dobra chawać, kab časam palicyja ū nas nie znajšła“? —Čamu? pytaju. A woś, adkazywaje maładaja dziaŭčyna: „nia tak daŭna iz Žodžišak u Kurčoch była palicyja i pytałasja ū A. Kurčeŭskaha, chto tut u Kurčoch i Akuškawie atrymliwaje i čytaje biełaruskija hazety i knižki i A. K. pieraścierahaŭ nas, kab my nia mieli ničoha biełaruskaha, bo moža być kiepska, jak časam znajdzieć palicyja hazetu „Krynicy“, abo biełaruskiju knižku da nabaženstwa. „Wiedajecie što, kažu ja da dački i matki, čytajcie śmieła „Krynicy“, bo jana jość lehalnaja i chryścijanskaja hazeta,

za hetu hazetu śmieła budźcie, što palicyja nie pryčepicca. Palicyja tolki strašyć nas ciomnych ludcaŭ, kab my wyraklisia ūsiaho taho, što jość našaje rod-naje, a kab prypadkam i ūhledziła ū was palicyja hazetu „Krynicy“ i kali wy baiciosia, to skažycie, što wot toj i toj jaje wam daŭ, a ja ūžo budu adkaznym prad palicyjaj nichaj ūžo jana mianie strašyć, a datyčna biełaruskaj knižki da nabaženstwa to tak sama pryra-kaju pamahčy wam zdabyć jaje.

Kali ūsio hetaje ja tłu-mačyŭ jak moh dačce i matcy, to ū ich ślozy kapali z wačej, a mnie zrabila lohka na sercy, što choć takuju maleńkuju misyju ja wypaŭniŭ prad swaim bratom biełarusam, choć sapraŭdy nia z hetaj metaj ja da ich siudy pryjechaŭ.

Wot bratočki, Žodžišnaja palicyja jašče nie zabywajecca strašyć nas ciomnych ludcaŭ. U adkaž-ža jej za heta pastarajmosia jak možna balej jadnać padpišczykaŭ dla „Krynicy“ i ab usich takich, chto lubić nas strašyć, pišycie da hazety „B. Krynicy“ i praz jaje prasicie swaich pasłoŭ, kab baranili nas ad takich strachaŭ!

Cy bula.

RAZBOJNIK.

w. Dziniewiły, hminy Mała-Bierastawickaj, Hrod-nieŭskaha paw. Niadaŭna, bo 19 kastryčnika 1926 h., furman z hminy Mała-Bierastawickaj, hram. Andrej Myśliučyk, adwoziŭ wojta hetaje hminy da domu. Pa darozie ūstupiŭ wojt da adnaho hramadzanina, za im pašoŭ i furman. Uwajšoŭy u chatu, znajšli tam nawučyciela p. Badeckaha, katory przy spatkaŭni zahadaŭ zawiastać jaho žonku i jašče adnu nawučycielku da Małaj Bierastawicy na pradstaŭleńnie. Furman adka-zaŭsia wiaści, bo wojt jamu ničoha ab hetym nie ska-zaŭ, a Badecki nawučyciel začaŭ jaho bić pa twary, tak mocna, što toj leđ na nahach ustajaŭ, i łajac jaho sławami: „ty parobku, ty pastuchu, ty chamie!“—pašla strašyć jaho, kab nidzie nie žalawaŭsia.

Wučni, jakich hety nawučyciel wučyć, ničoha nia znajuć, celymi dniami chodziać ad chaty da chaty i marnujuć čas.

Woś jaki u nas wučycieli!

Słuchać.

ULADYSLAŭ KAZLOUŠČYK.

Fizyčnaŭe wychawańnie hra-madzianstwa.

(Hl. „Bieł. Krynicy“ Nr. 45).

II.

Fizyčnaŭe wychawańnie ū pradhistryčnaŭa čaławieka.

Jość peŭnym, što pieršabytny pradhistryčny čaławiek himnastykawaŭ swajo ciela. I z samoha pačatku jon rabiŭ heta instynktoŭna, nie razumiejućy mety i pa-treby hetaha. Asnowaj himnastyki ciela pradhistryč-naha čaławieka była kaniečnaść ruchu, pachodzjača z roznych pryrodnich čaławieku instynktaŭ. Hetyja instynkty jość dokazam kaniečnaŭe żyćciowaje patreby fizyčnaŭe wychawańnia i adnosiacca całkom i da ciapierašniaha čaławieka.

Kožny z nas u mołađaści niraz adčuwaŭ patrebu pabiehać, paskakać, abo padužacca z kumpanom ci pakidać kamieńnie; heta jość ništo inšaje, jak instynktoŭnaja patreba himnastyki. Takuju samuju patrebu adčuwaŭ i pieršabytny čaławiek.

Himnastykawańnie ciela ū toj čas praŭdapadobna bylo pryarnawana da praktyčnih ruchau, patrebnich u toj čas čaławieku ū żyćci i ū jaho baračbie za ist-nawańnie; naprykład: uzlažywańnie na drewy, chod z nachilenym tuławam, jak heta da ciapierašniaha dnia robić šmat dzikich narodaŭ. Paźniej, kali čaławiek staŭ zajmacca palawańniem, dyk himnastykawaŭ bieħ, bićcio i kidańnie kamieńni, pałki, pływańnie i h. p. Aprača hetaha byli dziacinnyja hulni, jakija jak u ży-wiołaŭ tak i ū siańniašnich dzikich narodaŭ stanowią haloŭny srodak wychawańnia maładoha pakaleńnia.

Na hetkim pačatkawym himnastykawańni ciela, wynikajućym iz instynktoŭnaje patreby, čaławiek i za-staŭsia-b, kab nie prachodziŭ šmat ciažkich moman-taŭ, jakija prachodziła ludzkaść bolšaje čaści ziamno-je kuli.

Hetkimi ciažkimi časami byli niekalki ladawych epochaŭ, pieraharodžanych pierarywami lahčejšaha klimatu.

Hetyja epochi wyhubili šmat ludziej. Dla acaleŭ-šych adnak byli jany ćwiordaj i ciažkaj školaj baračby za istnawańnie, zmušajućy čaławieka da hruntoŭnaje źmieny jaho żyćcia i da wydumańnia rabieńnia wo-pratki, ahniu i kamiennaŭa aružža.

HAŃBA MOŁADZI!

w. Hustaty, Brasłaŭskaha paw. Naša wioska pa-
 łała ūstawać z doŭhaha snu. Jej tak-sama „Krynica“
 pramyła wočy j sialanie pačuły ū siabie mocny duch
 adradžeńnia. Choć u wioscy jość jašče nikatoryja nia-
 świedamyja kataliki-Biełarusy, katoryja chwarejuć na
 „polaków“ i čurajuca swajej mowy rodnej, ale świe-
 damyja sialanie nia słuchajuć hetych wyradkaŭ.

Starejšyja sialanie załażyli ū wioscy Hurtok Biel.
 Inst. Hasp. i Kult., adkryli čytelniu, čytajuć biełaruskij
 hazety i knižki.

Inačaj z moładzdzium. Z moładzi našaj wioski nihto
 nie zapisaŭ sia ū siabry hurtka. Nihto z moładzi nia
 lubić słuchać čytać hazet biełaruskich. Kažuć, što
 hazeta, ci knižkia ničoha dobraha nie dajeć. Lepš im
 chadzić u wiečary pad wuhłami chat, zahladać u wok-
 ny, a paśla łamać parenčy i abwaračywać tratuary, ja-
 kija sialanie rabili pa zahadu palicyi, i rabić jašče in-
 šyja škody.

Styd i hańba moładzi wioski Hustaty. Para ahla-
 nucca i prystupić da pracy! K. Haducewič.

Z biełaruskaha žyćcia.

Z Biełarusi pad Polščaj.

Pasoł S. Baran na woli. Pasoł S. Baran z Bie-
 łaruskaha Pasolskaha Klubu, jaki byŭ zasudžany
 ū 1923 hodzi ū traŭni miesiacy na Bielastockim prace-
 sie na 4 hady katarhi, užo wypuščany z wastrohu

Pasoł Baran adsiadzieŭ 3 hady i 7 miesiacaŭ,
 astałosia jašče adsiadzieć 5 miesiacaŭ. Polskaja ūlada
 adłażyła hetuju 5-ci miesiačnuju karu na 5 hadoŭ.

Wybary nowaha ūradu Biełaruskaha Kamitetu
 ū Wařawie. Na ahulnym sabrańni „Biełaruskaha
 Kamitetu ū Wařawie“ dn. 13 listpada h. h. wybrany
 Urad K-tu ū hetkim składcie:

- 1) Staršynia K-tu Alaksandar Ułasau (senatar);
- 2) wice-staršynia K-tu Adam Bildziukiewič i Mikałaj
 Žyburtowič; 3) Skarbnik (buhaltar) Jazep Hapanowič;
- 4) Sekratar Haljaš Leŭkowič; 5) Zastup. siabr. Uradu
 Mikałaj Hryharowič.

Choład zmušaje jaho da šukańnia ciaplejšaha
 miesca ū dupłach wialikich dreŭ, abo ū hłbokich pia-
 čurach.

Niastača raślinnaha kormu zmušaje čalawieka
 da adžyŭlańnia pierawažna miasam, jakoje musić zda-
 być palujučy na wialikich i niebiašpiečnych źwiaroŭ.
 Palawańnie tahdy było nia tak lohkaie jak ciapier.
 Treba było dahaniać źwiara i adwažna iz kamiennaj
 siakieraj z im zmahacca.

Takoje palawańnie wyrablała ū čalawieka siłu,
 adwahu i wytrywałość u biehu. eta ūsio ūpływała ka-
 rysna na wyprastawańnie jaho postaci, raźwićcio loh-
 kich i serca. Raŭnaležna z hetym išło i raźwićcio pry-
 tomańci i wyžšych prymietaŭ duchowych.

Bolšaja častka ciapierašnich dzikich narodaŭ zna-
 chodzicca i da siańnia na wysacie cywilizacyi kamien-
 naje epochi; dyk možna bolš mienš wierna skazać, što
 fizyčnaje wychawańnie hetych narodaŭ jość padobnaie
 da takoha-ž wychawańnia z kamiennaje epochi. Najlepš
 dašledžanyja jość dzikija narody Indziejcaŭ Paŭnočnaje
 Ameryki. Hetyja narody mieli da niadaŭna hetkija
 himnastyki cieła: wypieradki ū biehu, stralańnie z łuku,

U rewizyjnuju Komisiju ūwajšli: 1) Alaksiej Na-
 zareŭski, 2) Alaksandar Branawicki i 3) Michaś Kiškura.

Zapiš siabroŭ adbywajecca ū dalejšym ciahu
 ū biury K-tu, Wařawa—Mokotoŭskaja 12, kw. 4,—u bu-
 dniya dni da 7 hadz. wieč.

Bibliotečki na wioscy. U apošnja časy Wilenski
 Addzieł Biel. Inst. Hasp. i Kult. źwiarnuŭ uwahu na
 wialikaje značėńnie biblijatečak na wioskach. Instytut
 pačaŭ wysyłać hurtkom Instytutu knižki dla biblijatečak
 na pawier.

Fašywaja wiestka. „Виленское Утро“ niadaŭna
 padało wiestku, što byccam staršynia niekaj „Komisii
 ekspertaŭ pry Radzie Ministraŭ“ Hołuwko zaprapana-
 waŭ uwajści u skład hetaj Komisii pradstaŭnikom „Сял.
 Саюзы“ i „Biel. Chr. Demokraciji“. Woš-ža nam ab
 hetym ničoha niawiedama.

Palityčnaja ekanomija. Wyjšła z duku knižka:
 „Asnowy Hramadzkej Haspadarki“ Adama Bildziukie-
 wiča. Wydańnie aŭtara, knižka pierahledžana Bieła-
 ruskim Instytutam Haspadarki i Kultury.

„Śmiech nia hrech“. Pad takim zahałoukam
 wyjšła nowaja knižka humarystyčnych wiersaŭ. Wydań-
 nie hr. Jacyny.

Nowy transport knih. Z Koŭny niadaŭna na-
 dyjšoŭ u Wilniu nowy transport biełaruskich knih,
 a imienna:

1) W. Łastoŭskaha: a) „Historyja Biełaruskaj
 knihi“, b) „Maskoŭska-kryŭski (biełaruski) słouńnik“.

2) Wipper: a) „Nowaja sušwietnaja historyja“
 i b) „Nawiejšaja sušwietnaja historyja“.

3) M. Buračka: „Smyk i Dudka biełaruskija“
 (hraždankaj).

4) Al. Šlubskaha: „Dola knihaschowaŭ i archiwaŭ
 ziamiel kryŭskich i b. Wial. Kn. Litoŭskaha“. (Adbitka
 z časopisi „Krywiča“ Nr. 9 (1) 1925 h.).

Usie hetyja knižki možna znajści i wypisać uwa
 ūsich biełaruskich kniharniach u Wilni.

Biełaruskaja wiečaryna. U niadzielu 19.XII u Wi-
 lenskaj Biełaruskaj Himnazii adbyłasia wiečaryna. Pra-
 hrama złażyłasia z pjesy sa śpiewami p. z. „Natałka
 Pałtaŭka“ i wuśnioŭskaha choru p. Šyrmy. Publiki
 było wielmi mnoha, jakaja razchadziłasia damoŭ cał-
 kom zdawolena z wiečaryny.

kidańnie straloj da mety, kidańnie pałkaj tak, kab jana
 daloka sunułasja pa lodzie, abo pa śniehu, niekalki
 hulniaŭ u miačyk: — padobnyja da anhliskaha
 „hockeya“, wypieradki ihračoŭ na niekalki wiorst,
 šturhajučy koždy swoj miačyk, abo pałku i h. p.

Aprača hetaha mieli roznyja tancy. Wyżej skaza-
 nyja hulni i tancy jość ścisła zlučany relihiijnymi ab-
 radami.

Pieramohšaha hieroja čakali wialikija nahrady.
 Tak sama jość wialikaje zacikaŭleńnie wynikam ihraŭ.
 Čaraŭnicy mieli wialiki ūpłyŭ, starajučysia swaimi šep-
 tami adnamu pamahčy, druhomu paškodzić.

Aprača ūsiaho hetaha jość šmat dziacinnnych hul-
 niaŭ, wielmi padobnych da hetkich-ža hulniaŭ dziaciej
 eŭropejskich cywilizowanych narodaŭ. Wučonyja kažuć,
 što hetyja hulni nia jość uziaty ad inšych kulturalniej-
 šych narodaŭ, a paŭstali niezaležna ad wonkawych
 upływaŭ samadzielnia na asnowie ahulnych usim naro-
 dam instynktaŭ.

(Dalej budzie).

S a w a.

„Ach, paradź ty mnie sawa, —
Maja nia ściamić haława,
Za kaho замуż pajści,
Kab żywicia mnie nie klaści?
Rajać baby mnie muzyku, —
Hraje tancaŭ jon biaz liku“.
— „Ty nia słuchaj, što jon hraje“,
Sawa dzieŭčynie hukaje,
— „Hraje dobra, nie na żarty,
Pa načoch muzyka ŭ karty
Tak jak začnieć tabie hrać, —
Cienka budzieš ty piajać!“
— „Pryjażdžaŭ ka mnie u swaty —
Naś susied, panič bahaty,
Cienki, strojny małajčyna.
Uwieś trošsia, jak asina;
Sawa słuchaje, śmiajecca;
— „Jon prad żydam tak traseiecca:
Daŭhi treba addawać,
A nia maje skul uziąć.
Padsuŭyli jaho bali,
Nu j żydki, što pażyčali“.
— „Ŭ našaj wiosca joś Jachim,
Chaču ażanicca z im.
Strojny, krepki, byccam dub,
A na łobie čorny čub.
Strojna nadta jon śpiawaje,
Što aż serca zamiraje“.
— „Tolka praŭdu sawa znaje:
Ŭ dzień pjan Jachim hukaje;
Ŭ nočy śpić jon u rawie;
Widać dobra mnie — sawie.
Ech, durnaja ty awiečka,
Ja paraju čaławiečka:
Stary naś laśnik ŭdawiec,
Wot charośy maładziec!
Praŭda — łysy i biaz čuba, —
Ŭ ciemry hlanuć — wot ża luba!
Jon adhetul choć daloka, —
Dobra widzić majo woka“.

J. Bylina.

Z Sojmu.

Biełarusy i budżet. 14.XII s. h. adbyłosia pasiedžańnie Sojmu, na jakim polskaja bolšaść pryniała budżet na pieršuju kwadru 1927 h. ŭ tej formie, u jakoj chacieŭ urad.

Prociŭ budżetu wystupali nacyjanalnyja mienšaści.

Ad Biełaruskaha Pasolskaha Klubu wystupaŭ staršynia, pasoł F. Jaremič, i skazaŭ pramowu proci pryniaćcia budżetu.

U sprawie napadu na pasłoŭ. U minuluju siedradu adbyłosia pasiedžańnie administracyjnaje komisii Sojmu. Komisija razhladała prapazycyju ŭ sprawie napadu na pasłoŭ. U komisii pieraważali dumki ab utwareńni adumysłowaj hrupy dla daśledu napadu na biełaruskich pasłoŭ i na p. Żdziechoŭskaha. Akančalna hetaja sprawa jašče nia wyrašana.

Marš. Piłsudski ŭ Sojmie. Niadowiačy na pasiedžańnie budżetnej komisii, jakaja razhladała budżet ministerstwa Wajskowych Spraŭ, prybyŭ marš. Piłsudski. Prysutnaść u Sojmie marš. Piłsudskaha była pla ŭsich wialikaj cikawaścij, bo dahetul jon nie cha-

cieŭ pryznawać Sojmu i nikoli nie žjaŭlaŭsia ani na pasiedžańni Sojmu, ani na pasiedžańni sojmawych Komisijaŭ.

Kažuć, što prysutnaść Piłsudskaha ŭ Sojmie treba tłumačyć ciapierašnim ciażkim palityčnym pałażeńniem Polšcy.

DA WIEDAMA PADPIŠČYKAŭ i ČYTAČOŭ.

Padajom hetakija **prawiły**, jakimi budzie kira-wacca redakcyja i administracyja „Bieł. Krynicy“ pry pasyłańni hazety:

1. Hazeta budzie pasyłacca tolki **za hrośy**. Usim chto nia pryśle hrośaj, hazeta budzie spyniena.

2. Bładniejšym, asabliwa z tych staron, dzie sioleta byŭ nieŭradžaj, dajecca **ústupka na paławinu**, značyć u hod nia 8 zł. a 4 zł. (na try miesiacy tolki adzin złot).

3. Dla swaich supracounikaŭ i karespudentaŭ, jakija prysyłaŭ u redakcyju staćci, karespandencyi i roznyja wiestki — hazeta pasyłajecca **darma**.

4. Chto lubić čytać „B. Krynicy“, ale zusim nia maje hrašej, chaj piša ŭ redakcyju piśmo. Redakcyja budzie brać tady piśmy pad uwahu — i kali budzie mahčy — hazetu paśle darma. Tolki budzie wymahać, kab darmawyja padpiščyki pašyrali našu hazetu. Hetyja prawiły buduć padawacca ŭ „Biełaruskaj Krynicy“ aŭ da 1 lutaha. Chto da 1-ha lutaha 1927 hodu nia pryśle ŭ Redakcyju hrašej i nie padaćć nijakaje wiestki — hazety nie atrymaje.

Usio adresawać: Wilno, ul. Połocka 4—10. „Biełaruskaja Krynica“.

UWAHA: Pierasylajučy hrośy zaŭsiody pišecie, ci wam wysyłać hazetu z ustupkaj, ci biaz ustupki. Kali ab ustupcy ničoha nia budzie ŭspomniena, to budziem uwažać, što hazetu treba pasyłać biaz ustupki, značyć za 3 miesiacy 2 zał.

Pawiedamlajem swaich čytačoŭ i padpiščykaŭ, što pašla Nowaha Hodu „B. Krynica“ budzie wychodzić u inšym i bolšym farmacie.

Wyjšła z druku nowaja kniżka humarystyčnych wieršaŭ p. z. „Śmiech nia hrech“. Pradajecca ŭ Wilenskich Kniharniach, kaštuje 65 hr., z pierasylkaj 75 hr., dla pierapradačoŭ ustupka.

Hałoŭny skład: Wilnia, Wostrabramskaja Nr. 2, Kniharnia St. Stankiewiča. U kniharni aprača kniżak pradajucca roznyja kalendary adryŭnyja i kniżnyja ŭ biełaruskaj i polskaj mowach. Wialiki wybar ścienak da adryŭnych kalendaraŭ.

Z Polšcy.

Rezalucyja P.P.S. 20 i 21 śnieżnia pašla dwuch tydniowych naradaŭ Hałoŭnaja Rada PPS pryniała rezalucyju, u katoraj pryjmaje da wiedamaści pastanowu CWK ab zaniaćci opozycyjnaha stanowišča dziela da-siulešniaha kirunku haspadarskaj palityki ŭradu. Sćwiar-džajeć tak sama H. R., što opozycyja PPS imkniecca nie da skinieńnia premjera Marš. Piłsudskaha, ale da rekonstrukcyi jaho kabinetu—ušuwańniem monarchistaŭ i reakcyjanieraŭ, da źmieny kirunku haspadarčaj pa-lityki zholdna z žadańniami rabotnickaj klasy, da źmieny ŭnutranaj palityki, asabliwa adnosna narodnych mien-šašciaŭ.

Abakrali skarbiec. U Wařawie na dniach ad-byłasia pakraža ŭ skarbcy Dyskantowaha Banku, u ka-torym byli zložany značnyja hrašowyja i depozytnyja sumy. Zładziei wielmi sprytna padkapalisia da hetaha ska-bcu, kab ździejśnić swaje plany. Abakraści skarbiec im udałosia tolki častkawa. U źwiazku z hetym palicyja zaaryštawała niekalki asobaŭ, adnak hałoŭnaha zładzie-ja nie zławiła.

Piłsudski nia maje palityčnaj prahramy. Cia-pierašni premier ministraŭ Piłsudski, jak danosiać ha-zety, niadaŭna na zapytańnie adnaho anhielskaha ko-respondenta, jakuju maje jon palityčnuju prahramu, adkazaŭ: „Maja palityčnaja prahrama? Nia maju jaje i mieć nie mahu. Haworać pra mianie, što ja jość asobaj z lehiendy. Woś-ža historyja i lehienda — he-tyja džwie rečy roznyja, adna jość dakładnaja, bo api-rajecca na faktach, druhaja štości ruchomaje, bo jość wynikiem narodnaj fantazii... Na 28 miljon. Palakoŭ istnuje 28 miljon. najraznarodniejšych abrazoŭ Piłsud-skaha i kožny z maich ziemiakoŭ čakaje ad mianie čahoś praciŭnaha, jak jaho susied. Jak usich zdawolić? Treba ŭżywać podstupu, krucić, kab nie zhadali, što dumaju. Čakajuć mianie na lawicy, ja pierachodžu na prawicu, čakajuć na prawicy — pierachodžu na lawicu i naskakiwaju na ździŭlenaha palityka. Heta jość ihra nie palityki — ale wajny“.

Pakraža ŭ ministerstwie. U Wařawie wyjšaŭ na wierch paważny skandał. U ministerstwie wykra-dzieny memoryjał amerykanskaj komisii prof. Kemere-ra pra toje, jak naprawić polskuju finansawuju pality-ku. Prapała taja čaścina memorjału, u jakoj mowa pra stan majemaści ŭ Polšcy. Polskaja presa piša, što heta stałasja na zakaz adnej z susiednich dziaržaŭ. U źwiazku z hetaj pakražaju aryštawana niekalki wy-šejšych uradoŭcaŭ.

Praŭnyja parady.

1) Pytańnie: Ci maju prawa absiawać swaju ziamlu ŭ šniuroch, sumiežnaj z susiedzkaŭ pad papa-ram, łubinam i karmawymi trawami (wykaj, kaniušy-naj i h. p.), nie puskajučy na papar skaciny?

Adkaz: Majecie.

2) Pytańnie: 4 haspadary ŭ wioscy hadujuć husiej, katoryja prynosiać šmat škody susiedziam. Ci moža wioska zabaranić hadawać husiej abo nia puścić ich na pole?

Adkaz: Zabaranić hadawać husiej nia možna, ale kali jany prynosiać škodu, to, acaniušy hetu škodu pry pomačy świedkaŭ, możecie padać u sud. Na swajo pole možna husiej nia puścić.

Z Niezależnaj Litwy.

Palityčny pierawarot. U nočy 17-ha śnieżnia h. h. u Koŭnie adbyŭsia palityčny pierawarot, arhanizawany centram i prawi-caj pry pomačy wojska.

16-ha śnieżnia adbywałasja pasiedžańnie Litoŭskaha Sojmu da poźniaj nočy. U he-tym časie budynak Sojmu byŭ akružany wojskam, a adzin z aficeraŭ abwieściŭ u Soj-mie, što pa zahadu dyktatara majora Ple-chawičiusa Sojm raspuskajecca, a ŭsia ŭłada pierachodzić u ruki dyktatara.

Dalej byŭ aryštawany maršałak Sojmu. U hetym samym časie wojska aryštawała staršyniu rady ministraŭ Ślažewiča i zatry-many ŭ chatnim aryšcie Prezydent.

Nijkaha praliwu krywi nia było; uwa-ŭsim krai spakojna.

Nowaja ŭłada wydała adozwu, jakaja ski-rawana proci palityki papiaredniaha ŭradu što da Wilni i Sawietaŭ.

Prezydent Grynius zroksia swajho pre-zydenstwa. Sojm wybraŭ na Prezydenta Śme-tonu. Stworany nowy ŭrad u hetkim składzie:

Staršynia i ministar zahraničnych spraŭ — prof. Woldemaras (nar. sajuz),

Ministar finansau — Karwelis (chr. dem.),

Min. unutr. spraŭ — Nustejhis (chr. dem.),

Min. aświety — Bystras (chr. dem.),

Min. wajsk. spr. — Merkis (pradst. zieml. partyjaŭ),

Min. ziemlar. — Aleksa (pradst. ziemlar. partyjaŭ),

Min. sprawiadliw. — Šylingas (pradst. ziamlarobskich partyjaŭ),

Min. komunikac. — Jenkiewičius (pradst. ziamlarobskich partyjaŭ),

Dziarż. kontrol — Milčius (fed. pr.).

Nowy ŭrad pawiedamiŭ hazety, što za-miežnaja palityka Litwy nia budzie źmie-niena, što dahawor z SSRR astaniecca ŭ sile. Z bałtyckimi dziarżawami nowy ŭrad asta-niecca ŭ pryjaznych adnosinach, adnak nia budzie imknucca da zaklučeńnia z imi sajuzu.

Litoŭski Sojm nia budzie raspuščany, bo jość nadzieja, što ŭ im utworycca no-waja bolšaść.

Pawažanyja čytačy „B. Krynicy“! Žwiartajem-sia da Was z prošbaj, kab prysyłali da nas apisańnie ŭsiakaha rodu hulniaŭ tawaryskich i ruchawych (hi-mnastyčnych i spartowych).

Redakcyja.

Z zahranicy.

Niamieččyna. Adstaŭka ūradu. Wynikam kanfliktu-sporu pamiż niamieckimi partyjami sacyjalistaŭ z ludoŭcami — jość adstaŭka ūradu Marksa. Sacyjalisty na pasiedžańni niamieckaha Sojmu 17.XII pastawili prapazycyju, u jakoj wykazali niedawieraje da ūradu Marksa z pryčyny jaho ūnutra-naj palityki. Dziela hetaha ūrad padaŭsia ū adstaŭku. Prezydent Hindenburg adstaŭku pryniaŭ.

Liha Narodaŭ. Niemcy zwolnieny ad staŭaha kontroli. Rada Lihi Narodaŭ, jakaja sabralasia na pasiedžańni u Żeniewu 12.XII h.h. wyznačyła dzień 31 studnia 1927 h. jak termin žnia-sieńnia miżsajuznaha kontroli ū Niamieččynie. U he-tym čaŭsie nia možna Niemcam padyjmać nijakich prac majučych wajenny charakter na ūschodnich hranicach. Usia niamieckaja presa z wialikim zadawoleńniem pad-čorkiwaje pastanowu apoŭniaha žniasieńnia wajennaha kontroli.

Łatwija. Na dniach utwaryŭsia ū Łatwii nowy ūrad na čale z Skusnieksam. Nowy łatwijski ūrad razam z uradami finlandzkim i estonskim maje zaklučyć z sawieckim uradam hwarancyjny dahawor.

Rumunija. Hetaja dziaŭżawa staŭasia ciapier dziaŭ-żawaj žandarmaŭ, bo maje bolš 40000 žandaraŭ, tak što na adnaho žandara prypadaje 350 žycharaŭ. Sialanie tak žbiadnieli, što ū takich ba-hatych ziemiach jak Biesarabija abo Siemihorad pa-nuje epidemija malaryi i škarlatyny, jakaja tysiačami kosić zhaŭadaŭšych sialan. Ad kanca wajny bolš 30000 sialan zamučyła palicyja pa wastrohach.

Italija. Francuskija časopisi pawiedamlajuć, što ū Henui dajšo da krywawaj bojki miż fašy-stami i pałkom artyleriji.

Turcyja. pačala pašpiešna zbroicca. Da heha da-wiali jaje čutki pra wajennyja namiery Hrecyi i Italii. Pamiż inšym Turcyja maje budawać nowyja wajskowyja karabli.

Japonija. Anhielskija hazety danosiać, što ja-ponski car pamior u sieradu ū pro-šłym tydni. Pakojnik car ustupiŭ na prastoł u 1912 hodzie. Dziakujućy jaho namowam, Japonija ūziała ūdział u apoŭniaj sušwietnaj wajnie, u jakoj jana nia-mała wyniasła zdabyčau. Smierć cara zrabiła mocna-je smutnaie ūražańnie ū-wa ūsim kraji.

S. S. R. R. Palityčnaja dziejnaść bałšawikoŭ wia-dziecca ciapier u dwuch kirunkach. U Azii jany padtrymliwajuć nacyjanalnyja ruchy, zaachwoč-wajuć žoŭtuju rasu da zmahańnia z Eŭropaj, asabliwa z zachodnimi dziaŭżawami i Amerykaj. Hetkim pastupań-niem jany chočać padarwać upływy hetych dziaŭżaŭ na Kitaj. U Eŭropie starajucca bałšawiki nie dapaścić da ūtwareńnia bloku dziaŭżaŭ prociŭ Radawaha Sajuzu. Niamala zrabiŭ u hetym kirunku palityčnej pracy Čyčeryn, jaki ciapier siadzić u Niamieččynie. Jamu ūdałosia nie dapaścić da paŭstańnia sajuzu bałtyckich dziaŭżaŭ na čale z Połščaju. Tak-sama ūdałosia jamu nie dapaścić Tureččyny da Sajuzu Narodaŭ.

U swajej ūnutra-naj palitycy bałšawiki apynulisia ū prymusowym pałažeńni pryznać častkawa prywatnu-ju ūłasnaść i pa miestach. Wydali jany dekret, na asnowie jakoha ūłasniki budynkaŭ majuć prawa dostać nazad swaju ūłasnaść, kali wykazycca, što henyja bu-dynki naležali da ich pierad prychođam da ūłady bał-šawikoŭ.

Z Wilni.

Nowaja Litoŭskaja časopiš. U chutkim čaŭsie maje ū Wilni wychodzić nowaja litoŭskaja časopiš p. z. „Vilniaus Var-pas“ (Wilenski Zwon).

Hetaja časopiš maje abhawarwać sprawy hrāmadzkijsja, na-wukowyja i literaturnyja.

Aproč hetaha pry časopisi buduć padawacca specyjalnyja dadatki dla litoŭskaj moładzi i wučycielstwa.

Prysud nad redaktarkaj „Vilniaus Aidas“. 17-ha h. miesiaca ū Wilenskim Akružnym Sudzie była razhladana ad-na z mnohich spraŭ adkaznaj redaktarki „Vilniaus Aidas“ p. Žukoŭskaj.

Abwiniajuć jaje z § 159 K. K. za žmiaščeńnie ū hetaj ča-sopisi artykułu p. z. „Kruk kruku woka nia wykale“. Sud wy-nias przyhwar, zasudžajućy p. Žukoŭskuju na 3 miesiacy wa-strohu.

Cana hrošaŭ: Dalary — 8 zł. 98 z pałow. hr.; funty šterlinhaŭ — 43,80-43,70; rubli zał. (10 r.) — 47,55-47,51.

Cana zbožža, ziemiłarobskich i inšych pra-duktaŭ. Żyta za 100 kg. (6 pud.) — 43 zł., awios — 35-36; jačmien braw. za 10 kg. — 34-35; pšanica — 50-51; bulba — 7,50-8,00; ślanina tutejšaja 1 hał. 1 kg. — 4,20; masła niesalona je za 1 kg. — 8,50-9,00; salona je — 6,50-7,50; jajki za 1 dzies. 2,20-2,50.

Usiačyna.

ŽARTY.

U miastečku N. byŭ stary adwokat, čaławiek ludzki, wiasioły. Lubiŭ jon hawaryć i radzić to žarta-mi, to przykazkami, a ludzi jaho wielmi lubili i šanawali. Adnaho razu przyjšli da jaho sialanie na radu, jak załażyć biełaruskuju školu.

— Hdzie, panočku, żywje toj Inspektar, da kato-raha treba pisać prašeńnie?

Adwokat. — Boh wysoka, car daloka, a... pan Inspektar u Brasłaui.

— A ciż pamoža heta našaje pisańnie?

Adwokat. — Nu heta, brat, wiłami na wadzie pisana. Ja dumaju, što pamoža jak sabaku piataja naha, abo jak kašal u chwarobie.

— Dyk chiba nia warta pisać?

Adwokat. — Pišy — prapała, a čytaj — nia wierniecca.

— A ciż hetamu Inspektaru nia hrech, što jon nam zabaranjae rodnej školy i nawuki?

Adwokat. — I hrech, i śmiech, ale nasiŭ woŭk, paniasuć i woŭka.

Krucihaloŭka.

1					A.	
	2				B.	
		3			C.	
			4		D.	
				5	E.	
					6	F.

1) U šaści radkach, aznačanych litarami: A, B, C, D, E, F, napisać pa adnym šaścihučnym słowie.

Z litaraŭ, stajačych u kratkach, aznačanych cy-frami: 1, 2, 3, 4, 5, 6 zložycca nazwańnie zimowaha świata.

Słowy zlażyć z nastupnych składaŭ: Ta-li-ro-ha-na-dy-ka-le-wa-ka-ma-ze-ba-sa-ła-wa-ry-ma.

Značeńnie słoŭ. 1) Chatnija żywiolina. 2) Inakš časopiš. 3) Jahada. 4) Żwier — przyjacieli čaławieka. 5) Procznačnaje słowa „stary“. 6) Mužčynskaje imia.